

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 188  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl  
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Wydobywiono z akt  
Buzzkowskiej Inny ps. „Maja”  
IV 2003



córka  
Hanna Glinka

tel. (052) 340 50 427

††

Bydgoszcz  
I HP-Sz.Sz. - AK  
Bihun-Biegoni Maria  
zam. Buzkowska  
ps. „Maja”  
K: 528/528 Pom. 1

**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

*Bibum-Biegoni Maria*  
*J: KL: 528/528 Pom.*  
*Bydgoszcz, ZHP-Sz. Sz.-AK*

I./1. Relacja *k. 24 s. 1-24*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora

II. Materiały uzupełniające relację *k. 6 s. 1-7*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

*1) z rodzinnymi* *k. 2 s. 1-2*

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 16*

VI. Fotografie *dwa ikonografii*

# I/1. Relacja

1. Relacja Marii Buskowskiej  
spisana przez Ireneuż Honsiorską  
dn. 31.05.1980r., mpis kop. od s. 1-7. k. 7 s. 1-7
2. Relacja Marii Ireneuż Buskowskiej  
z d. Bihun - Biegon, mpis oryg. k. 8 s. 8-15
3. Jak wyżej - kopia k. 8 s. 16-23
4. Informacja o działalności  
Marii Biegoni - Bihun Buskowskiej  
z 16.05.1986r. spisana przez  
hm. Teodorę Janke, mpis kop. k. 1 s. 24

Relacja spisana przez Janę Młusiewską w dn. 31.V.1980 r.  
w Bydgoszczy.

Bygosi Maria urodzona 19.X.1916r w Albigowie b. pow. Ławica  
córka Piotra i Marianny z d. Kucmier.

Rodzice byli rolnikami, żyłszy jak wówczas w skromnych  
warunkach. W 1918 rodzice przenieśli się do Chojnic. Ojciec  
pracował w sądzie jako urzędnik był zdolny, ambitny  
i stale się doskazywał.

W Chojnicach zaczęła chodzić do szkoły powszechnej,  
potem do gimnazjum. W 1927. przenieśli się do  
Bydgoszczy i tu zaczęła chodzić do gimn. Rolbrińskiej  
od 2-giej do 7-miej klasy. Miałam kilka młodsze  
rodzeństwo 2 braci i 2 siostry, ~~nie~~ zdecydowała się  
matka zdawać w liceum handlowym w Bydgoszczy,  
aby móc wyjechać pracować zarobkowsko, co też robiłam.  
W 1935 rozpoczęłam pracę w fabryce „Blumme” na ul.  
Stakulskiej. Następnie w fabryce obuwia „Leo”, a 1939r.  
w Banku Polskim w Poznaniu przez 1 miesiąc. Po ewaku-  
acji Banku do Sochaczewa wróciłam z poleceniem  
do Bydgoszczy.

Do Z.M.P. należałam od najmłodszych lat, jeszcze w Chojnicach  
w gimn. Rolbrińskiej zostałam dwujęzyczną j. niemiecką i w 5-taj klasy.  
Wybitnie odpowiadały mi formy pracy kawalerskiej, którą  
zostałam kierowniczką do dnia dzisiejszego.

Stopień instruktorski zdobyłam nie kusząc dłu-  
żymy w okolicy Mikotajek. Byłam wówczas uczennicą  
6 klasy gimn.

W liceum handlowym nadal pracowałam w Z.M.P.

stawałam do 4 ty. doumyy porankowej, z którą wyjeżdżałam  
na obory letnie. Bratami równocześnie udział w katnie harcerskiej  
prowadzonym przez p. Chmielewską, który występował na Złoci w sp.  
i w katnie Bydgoskiej, oraz w skolierych miejscowościach.

Do skupacji stale pracowałam w 4 ty. doumyy, prowadzonej  
przez Zofię Kopeć, potem przez Marię Kosiorek.

Okres okupacji spędziłam w Bydgoszczy. Wówczas podobno z meka-  
zu wódcy ZHP. Wymyśliłaś pewnie wybitne funkcje w ZHP harcerski  
w związku z groźbami represjami w przeciwieństwie do teren Bydgoszczy.  
Je wówczas byłam w romaniu, gdy w grudniu 1929r. przyjechałam  
zorientowałam się, że z wódcy harcerskiej nikogo nie ma.

Od wielu lat w związku z udziałem w katnie harcerskiej byłam namiętnie  
orkobą rymowanki i plastyki Haliny Lewandowskiej. W czasie okupacji  
uczyłam na jej próbach córki Lidii Lewandowskiej lat 12 języka polskiego  
i historii. Odkrywałam się w p. H.L. spotkanie białoruskiej. Na jednym  
z nich z inicjatywą p. Lewandowskiej przyprowadziłam ze sobą  
p. Balmińskiego Edwarda lub Edmunda, który był por. U.P. równo-  
cześnie dla niego ~~prze~~ stenografowałam w tajemnicy wykład  
z zakresu wojskowości. Dowiedziałam się, że należało do podziemia.

Na tym spotkaniu okazało się później, że było w cywilu dwóch  
Niemców wojskowych (może z gestapo) mówiących dobrze po polsku.  
Zajeli się nadmierem p. Balmińskim i w efekcie w ciągu miesiąca  
został aresztowany i stracony. Mnie również aresztowano  
na ulicy, przez mundurowanych Niemców, którzy stwierdzili  
moją bożsamie, zastrzelali mi adres i przeprowadzono w domu  
kiedyś gdy ja przez tydzień siedziałam w więzieniu u Łańkach.  
Wypytywano mnie o p. Balmińskiego. Wyparłam się wielką  
współpracą z nim, a w rzeczywistości że był to adorator mojej  
siostry, wielki fanatyzm. Stenogramów nie znalaziono, lub  
zbezobliwano. Zabrano moje listy i fotografie z teatralnych  
przedstawień. Stwierdzono, że jestem aktorką - wypuszczono mnie.

Oskarado się w późniejszym czasie, że p. Lewandowski Marina, która przenieść się do Warszawy, z rękami podziemia została na ulicy zastrelana. Pomyślałam wtedy, że była ona konfidantką. Wierzymy już w wielki okupacyjny. Wypracowano nas z wymienianymi pomyślał się i pomieszczeni sklepów na ul. Batoiego dla rodziny i osobowej. Bracia moi (jeden po tej klasie szkoły pierwszej, 2gi po 3ciej kl.) nie zostali przyjęci do żadnej szkoły, gdyż rodzice nie podpisali wolności. Inne dzieci Polaków również nie przyjęto do niemieckiej szkoły.

To skłoniło mnie do zorganizowania dla nich nauki, zorganizujże zastęp harcerski do której wszyscy stanęli siostry, a potem dołączyły koleżanki moje i siostry, oraz ich młodzież rodzinstwo. Po upadku Francji z żywością działalnością przedstawia się na długotrwały systematyczny planowy pracę, osiataw-harcerską. Powstały dwa zastępy harcerskie, młodzież sklepów, których potem przekazałam Marianowi? Maciejewskiemu i starszym dziewczętom. Kryptonimem drugiej okupacyjnej był "Dziwna Tęcza".

W pierwszej fazie było nas 7. w roku 1940r. W czasie świąt Bożego Narodzenia zorganizowały przyjęcie harcerskie.

Potem przekazywała się grupa do 12 dziewcząt harcerskich.

Wówczas w związku z przymusem pracy, kiedy pracowała w różnych zakładach gdzie miały obowiązek gromadzenia wokół siebie również i wytrwanie wpływu podziemnego ducha polskiego, nie przyjmowania grupy niemieckiej, i samokształcenia i małego sabotażu.

Inne akcje - to pomoc systematyczna dla więźniów i rodzin więzionych.

Do tego zastępu należały: Stanisława Biżon obecnie Szwecja  
Antonina Biżon obecnie Kacowicka, Danuta Jaworska  
Janina Jaworska, obecnie Grajert, Hana Zawadzka  
obecnie, Jadwiga Kwarczak obecnie Tiszek,  
i j.

Po tem dośrodku: Ludwika Jednorzeczna - Ameryka, Ursula Klund  
Halina Nowicka, Jadwiga Morawiec. marzec 11-12 1978 r.  
Wanda Polanska.

1. Antonina Biżon - przedmiotem zastępu „niezapominajek”  
składający się z 9 karetek „niezapominajek”. Wacc samokształceniu  
i mały sabotaż i pomoc dla rodzeństwa polskiego, propagandę  
polskości.
2. Stanisława Biżon przedmiotem „Trójki” starszych karetek,  
które uczyły dzieci w ich domach prywatnych.  
Msi Jannefeld Bronisław - pełnił funkcję w Komendzie 102-ki  
pobrali us po wojnie.
3. Jaworska Janina działała w zastępie „niezapominajek”  
urodzinowe artystyczne. Przygotowała ilustracje do Księgiek  
po polsku, ręcznie przepisywanych, wyrobiła lalenki w  
strojach ludowych. i. t. p.
4. Jaworska Danuta w miejscu pracy odnawiała nie dziś  
groups nieodmiany nie zorganizowanej, sence słowo polski  
pnie deklamacji (np. Konopnickiej) i wygłosiła z dró 5 lite-  
ratury i historii polskiej.  
Organizowane przez siebie wygnieki niedzielne ze  
miasto w okolicy Szwecji, (zwykle odłudne i bezpiecznie  
były pnie u. u. groups D. Jaworskiej norwajczanie.

postronkami harcerskimi, wojskowymi i państwowymi.  
Na tych wyjeżdżach w dachach o zdrowie nie tylko psychiczne i  
duchowe, ale i fizyczne, organizowało się górnicy harcerskie  
(podchody) pływaniem i na co porwały okoliczności.

Wyściki były koedukacyjne, co zabezpieczało przed podejrzliwością  
Niemców, miały robić wrażenie bestronnej zabawy.

Spełniały swój dobry cel umacniając w jedności i tożsamości,  
zagubioną w ciężkiej, okupacyjnej pracy i pozbawioną miłości.

Wanda Polasiewska należała do zastępu prowadzonego przez  
Jens Witt - składał się z kilkunastu dziewcząt.

Prace ich zadaniem - to pomoc jeńcom (praktycznie wszystkim)  
i wzięciem potrzebującym.

Cała drużyna z 4 zastępów zorganizowała i prowadziła  
Drużyna Subkowska pod kryptonimem "Młody Las"

Drużyna zorganizowała i prowadziła Helenę  
Kubińską córkę wojnego w gimn. Humanitaryzm  
przy ul. Grodzkiej, we własnym mieszkaniu wraz z kolegami  
Marylą Plucinią, bardzo dzielną i oddaną pracy  
harcerskiej. Na Braniu w lesie miały swój "mieszek"  
gdzie przechowywały swoje książki i akcesoria harcerskie.  
Był tam tam między nie zbiorce drużyny (około 30 dziewcząt)  
na przyziemiu.

Ludamiwa była zorganizowała i prowadziła zastęp  
w swoim domu, na perzfenackim imiasta.

Wszystkie starsze harcerki po maturze dalej lub  
małej zajmowały się tj. nauczaniem dzieci  
w zakresie 3 klas szkoły powszechnej.

Zofia Mowz - jej nauczycielka, kierowała tą pracą.



Jespoty druzice skladaly sie z 2-do 3 gc dzieci i objasy  
 dwig, gromedke, ktorej dris obliczy nikt nie jest w stanie  
 Punkt intensywny pracy tj. u. dla dzieciow-kawowy miesci  
 sie u Tossowej Stefani z d. Jakubowskiej na ul. Dlugiej.  
 W ostatnim roku skupaji zaeto masowo zganasz dzieci do  
 nauki, iesmy nie byly w stanie podobac zapobiegawam.  
 Z mysli o pomocy szkole polskiej, a wiadomo jak naucecielstwo  
 zostalo wyniszczone, zorganizowalismy dla kawank po  
 maturze samokształcenie w zakresie podjescia nauki  
 w szkole. Mniejszej pracy to procedulo 8 kawank pod  
 kierunkiem naucecielek zawodowych z Tomunia, ktore  
 tu przyjezdziły na konsultacje. Były to m.in. Teresa  
 Piecurska obecnie Habuener (obecnie Gdansk, Walenych 11 m 12  
 z grono jej koleżanek ktorych kawank nie pamus tam.  
 Druż pracuje już na emeryturach zastawiających naucecielek.  
 Zastawiają pracę drugich i zastawiających procedurę  
 v.v. kawanki samowdruku. Kontakt z nimi utrzymu-  
 mywaniem i sporadycznie, nie wraja sie z nie majse  
 formalnego tyktu pnetoizizmu. Gansz sie do  
 mnie samowdruku, a je wperawam je inwencja, i  
 wsparowkami i vedami, a rowniej pawses księ-  
 kawę od czasu gdy zostalam u nie rasidenc  
 pover Zivna Edwarda „Jack” z W-ly, z Siavych  
 Iregov. W czasie od 1993 rowny bytam z nim  
 w kontakcie i on ukierunkowuwał nans diataluse  
 utrzymuwan pover Inbowski kontakt z kom. Siavych  
 Iregov, usklich zgrupowan.

7, 7

Beposredniogo kontaktu z Uj. Świata Kobiet na terenie Bydgoszczy  
nie nawiązałam, wiem że kilka harcerek przysłało do WSK  
na state zresztą ulubione np. Klunder Ursula, Nowicka Wanda,  
Ameryk Ludwika.

Przez Edwarda Lüne „Jacka” z Komendy Głównej ZHP w U-ry  
otrzymywałam harcerstwo brytyjskie paczki z podręcznikami  
do nauki (np. elementarne i t.d.), wydawnictwa np. „Kamienie  
na granicy”, Karty Harcerskie, kalendarze i inne odrunki,  
czasem przemische (żrony), które odbierałam w Łodzi Danuta  
Subkowska. Były to pomocne b. cenne.

Gdy pracowałam w fabryce napraw samochodów wykończonych  
na ul. Podolskiej uczestniczyłam z grupą harcerek w małym  
sabotażu, misję naprawałam w innym samochodzie, dostaję  
się tam dzięki metakalce, podobnie sabotażi uprawiało  
całe harcerstwo w swoich miejscach pracy.

W 1944 r. w okresie jedności z harcerkami (lat 1944) został orientowany  
gdzie mieszkam i mój podręcznik literatury polskiej.

Przy badaniach wyjawiać że lekcy uchwila mni Wanda  
Polanowska i Zofia Jeszke (aresztowane i w Ravensbrück),  
wówczas wyjawiać, że zastęp harcerek do którego należałam  
je organizowały i odbierały od nich przyrzeczenia.

Zostałam również aresztowana, przebywałam w  
więzieniu w Bydgoszczy, potem etapami w Pomaniu  
i Berlinie wreszcie w październiku do Ravensbrück.  
Tam należałam do zastępu harcerekgo „Skury”  
pod koniec okupacji przeniesiono mnie do Flossenburge  
gdzie Amerykanami nas uwolnili i 9.VI.1945 r. wróciłam  
do Bydgoszczy.

R e l a c j a

Marii Ireny B u c z k o w s k i e j z d. Bihun-Biegoń, córki  
Piotra i Marcjanny z d. Kuźniar, zamieszkującej w Bydgoszczy  
przy ul. tel. 222-781.

Urodziłam się 19.X.1916 r. w Albigowej, pow. Łańcut. W r. 1922  
Rodzice przenieśli się do Chojnic, gdzie chodziłam do szkoły pod-  
stawowej a następnie do szkoły wydziałowej. Od 1932r zamieszkuje-  
my w Bydgoszczy. Tutaj uczęszczałam do Żeńskiego Gimnazjum Huma-  
nistycznego p. Rolbieskiej, a następnie do Liceum Handlowego,  
zdając maturę w 1937 r. Po maturze podjęłam pracę w charakterze  
stenotypistki najpierw w fabryce maszyn rolniczych "Blumwe", na-  
stępnie w fabryce obuwia "Leo", a w sierpniu 1939r otrzymałam  
pracę w Narodowym Banku Polskim w Poznaniu i wraz z pracownikami  
banku uczestniczyłam w ewakuacji, która utknęła pod Sochaczewem.  
Stamtąd wróciłam najpierw do Poznania, a w grudniu 1939r do Byd-  
goszczy, gdzie miałam całą rodzinę, składającą się z rodziców  
i młodszego rodzeństwa: siostry Stanisławy lat 20 - siostry Anto-  
niny lat 16 - brata Witolda lat 11 i brata Romana lat 8.

Do Związku Harcerstwa Polskiego należałam od najmłodszych  
lat i ideały harcerskie zawsze były mi drogowskazem życiowym.  
W gimnazjum należałam do drużyny im. Kr. Jadwigi i mając lat 16  
zostałam drużynową. Stopień instruktorski otrzymałam na kursie  
dla drużynowych / obóz pod Mikołajkami/ w r. 1934.

Po przejściu do Liceum Handlowego byłam związana z IV drużyną  
harcerek, prowadzoną przez Zofię Kopec, a następnie przez Marię  
Kosiorek.

Byłam uczestniczką Teatru Harcerskiego, zorganizowanego i prowa-  
dzonego przez p. Martę Chmielarską, który występował na Zlocie  
Harcerskim w Spale, a następnie w Teatrze Bydgoskim i w okolicz-  
nych miejscowościach, ciesząc się dużym uznaniem. W związku z

pracą w Teatrze Harcerskim zostałam skierowana do Szkoły Rytmiki i Plastyki p. Haliny Lewandowskiej, która w czasie okupacji przyczyniła się do aresztowania i stracenia porucznika WP Edmunda Balwińskiego i jego brata, a ja byłam w związku z tą sprawą aresztowana i po tygodniu zwolniona.

Ponieważ z pracą metodami harcerskimi byłam bardzo związana i patrząc na moje młodsze rodzeństwo, które nic nie robi /bracia nie zostali przyjęci do szkoły/, postanowiłam zorganizować życie rodzinne i utworzyłam coś w rodzaju zastępu harcerskiego. Z tego pomysłu rozpoczęła się dalsza działalność, gdyż po upadku Francji zdałam sobie sprawę, że wojna potrwa dłużej.

Z grona najbliższych koleżanek utworzyłam pierwszy zastęp harcerski w grudniu 1940 r. Należały do niego:

1. Stanisława Biegoń-Sonnenfeld
2. Antonina Biegoń-Kaczorowska
3. Janina Jaworska-Grajnert
4. Danuta Jaworska
5. Irena Zawadzka
6. Jadwiga Krawczak-Ziętek

Później doszły:

7. Jadwiga Morrison
8. Ludwika Sędzierska-Ameryk
9. Urszula Klunder-Jędrzejczak
10. Jolina Nowicka-Jagielska

Te dwie ostatnie po krótkim czasie przeszły do pracy w WSK, z którą była również związana Ludwika Sędzierska.

W 1941r Antonina Kaczorowska utworzyła własny zastęp, do którego należały: Janina Jaworska, Irena Zawadzka, trzy siostry o nazwisku Petersilge i Lusja chyba Jankowska

Drugi zastęp prowadziła Irena Wittówna, do którego należały Wanda Polaszewska oraz 5 dziewcząt, których nazwisk nie pamiętam.

Trzeci zastęp prowadziła Ludmira Eiss, do którego należało 6 dziewcząt.

Było nas wtedy razem 25 dziewcząt. Nazywałyśmy się "Tęczowe Dzien-

częta" , bo pod symbolami poszczególnych kolorów ukryte były treści pracy harcerskiej, co stwarzało pozory niewinnej zabawy.

Niezależnie od prowadzonej przez dziewczęta działalności, związanej z udzielaniem pomocy jeńcom, więźniom, rodzinom dotkniętym szczególnie przez okupanta, praca nasza początkowo ograniczała się do różnych form mających na celu rozbudzanie i pogłębianie świadomości patriotycznej i oddziaływanie na najbliższe otoczenie, gdyż obserwowałam szybkie zniemczanie się rodzin polskich i ogólne poddanie się reżimowi okupacyjnemu. Równocześnie zaistniała potrzeba uzupełniania własnego wykształcenia i wtedy rozwinęły się różne formy samokształcenia, które prowadzone były aż do końca.

Równolegle już od 1940r powstała drużyna "Szarotek", zorganizowana przez Helenę Kubińską /córke woźnego Gimnazjum Męskiego przy ul. Grodzkiej/ i Marylę Plucińską, która miała swoje miejsce spotkań w lesie na Błoniu. Byłam z nimi w kontakcie i ukierunkowywałam ich pracę. Do tej drużyny należało 19 dziewcząt. W załączonym wykazie podaję 15 nazwisk, które zapamiętałam.

W 1942 r zorganizowałam dla chłopców, którzy nie uczęszczali do żadnej szkoły /m.i. i dla moich braci/ tajne nauczanie, które prowadzone było w mieszkaniu harcerki Stefani Jakubowskiej -Łassa. Prowadziła je Zofia Moroz - harcerka nauczycielka, wokół której zgrupowana była pewna ilość harcerek, m.i. Melenia Pankanin-Ziętarska - innych nazwisk nie znam.

Ponieważ dzieci uczęszczające do szkół niemieckich i rozmawiające w domu po niemiecku szybko się zniemczały, postanowiłyśmy temu przeciwdziałać. Zaczęło się od obdarzania tych dzieci w najbliższym otoczeniu i w znajomych rodzinach książeczkami z obrazkami i polskimi wierszykami, które były przez harcerki ręcznie wykonywane oraz laleczkami w strojach ludowych. Produkcją tych książeczek zajmowały się harcerki z zastępy Antoniny Kaczorowskiej ,gdyż w mieszkaniu sióstr Petersilge były odpowiednie warunki. W malowaniu obrazków pomagała moja szkolna koleżanka Janina Frąckowska, obecnie

mieszkająca w Warszawie.

Równocześnie robiłyśmy książeczki dla młodzieży zawierające wiersze patriotyczne i poezję polską, gdyż przetrzymywałyśmy w ukryciu książki polskie m.i. poezje Konopnickiej, Mickiewicza, Słowackiego.

Od 1942 r rozpoczęłyśmy również indywidualnie nauczanie niektórych dzieci j. polskiego i historii w zakresie pierwszych klas szkoły podstawowej. Tym nauczaniem kierowała Zofia Moroz. W 1943r rodzice zaczęli się sami do nas zwracać o udzielanie takich lekcji i w krótkim czasie przybrało to formę masową, już nie kontrolowaną. Po prostu harcerki w swoim najbliższym otoczeniu podejmowały taką działalność na miarę swoich możliwości i umiejętności, gdyż taka okazała się potrzeba chwili.

Wiosną 1943r odwiedził mnie kolega harcerz z okresu szkolnego, który przyjechał z Warszawy i był wysłannikiem Głównej Kwatery ZHP Edward Żurn /pseudonim Jacek/, od którego dopiero dowiedziałam się o istnieniu Szarych Szeregów i prowadzonej działalności. On to ukierunkował naszą działalność, m.i. sugerując prowadzenie t.zw. małego sabotażu. Był to już okres, w którym wszystkie pracowałyśmy po różnych fabrykach i warsztatach i na swoim terenie pracy taki mały sabotaż uprawiałyśmy, ale żadnych większych akcji nie ryzykowałam.

Ja, pracując w Wojskowym Warsztacie Reperacyjnym Samochodów, przy udziale jednego z pracowników /Marian - nazwiska nie pamiętam/ wrzucałam opiłki metalowe do zreperowanych już silników, co opóźniało remont samochodów wojskowych. Również nauczyłam się wadliwie wylewać panewki, co dopiero ujawniało się przy obróbce tokarskiej i ponownie musiało iść do wylewania. To wszystko były drobne sprawy, ale trzymały nas w gotowości i przemyślności. W czasie moich dyżurów nocnych w tym warsztacie, chłopcy z zastępu, który zorganizowałam na polecenie Żurna /Jacka/ brali udział w zaznajamianiu się z samochodami i umiejętności wykręcania połączeń elektrycznych w przygotowanych do odbioru naprawionych samochodach.

Zastęp chłopców, który zorganizowałam i który następnie przeszedł pod kierownictwo Mariana Maciejewskiego składał się z 7 chłopców.

Należeli do niego:

1. Witold Biegoń / po moim aresztowaniu był w partyzantce/
2. Roman Biegoń
3. Kazimierz Krawczak /obóz w Stutthofie/
4. Henryk Stańczak /obóz w Stutthofie/
5. Krzysztof Sędzierski
6. nazwiska nie pamiętam
7. nazwiska nie pamiętam

Jednego z tych ostatnich chłopców uczyła harcerka Wanda Polaszewska i p. Jeszke-nauczycielka. Ojciec tego chłopca był Niemcem. Gdy u niego znaleziono podręcznik historii polskiej został aresztowany i w wyniku ostrych badań zdradził nazwiska uczących go osób i moje, jako organizatorki zastępu, co było przyczyną naszego aresztowania w lipcu 1944r.

Jesienią 1944r zorganizowałam przy pomocy nauczycielek z Torunia /Teresa Ciecierska - Habuniewicz - obecnie mieszkająca w Gdańsku, ul. Walecznych 11/12/ samokształcenie dla tych harcerek, które były by gotowe podjąć pracę nauczycielską po odzyskaniu niepodległości. Konsultacje odbywały się w mieszkaniu Wandy Polaszewskiej przy ul. Batorego. Brały w tym udział Wanda Polaszewska, Helena Kubińska Maryla Plucińska i jeszcze trzy harcerki, których nazwisk nie pamiętam. Po odzyskaniu wolności przystąpiły zaraz do organizowania szkół i nauczania uczestnicząc w kursie zorganizowanym przez Kuratorium, który ja również ukończyłam. Potem Wanda Polaszewska i Helena Kubińska podjęły studia w tym kierunku.

Pod koniec 1943r Edward Żurn po raz drugi skontaktował się ze mną i wówczas przywiózł mi nominację na komendantką harcerek w Bydgoszczy. Uczestniczyłam w spotkaniu, które odbyło się w mieszkaniu Dabuty i Benona Subkowskich /małżeństwo harcerskie/, wraz z grupą harcerzy, z którymi później utrzymywałam stały kontakt. Komendant harcerzy - Jakubowski - miał mnie w odpowiednim czasie skontaktować

z przedstawicieln AK, której harcerstwo miało być podporządkowane.

Danuta Subkowska/ mieszkająca w Sopocie / zorganizowała i prowadziła drużyny harcerską p.n. "Młody Las", a ona sama należała do grona "Tęczowych Dziewcząt". Nazwisk dziewcząt należących do jej drużyny nie znam.

Wiosną 1944 r otrzymałam z inicjatywy Edwarda Żurna przesyłkę zawierającą podręczniki szkolne, krzyże harcerskie oraz wydaną w Warszawie książkę Kamińskiego "Kamienie na szaniec".

W parę miesięcy później otrzymałam z tego samego źródła pieniądze /marki niemieckie/ na pomoc rodzinom, gdzie były aresztowania. Nie pamiętam jaka to była ilość, ale była znaczna, gdyż strach mnie ogarniał, gdy dzieliłam je. Przesyłki kierowane były do Łodzi, gdzie ktoś je odbierał i mnie dostarczał. Przypuszczam, że to był Ben Subkowski, a może i Danuta Subkowska.

W ~~XXXX~~ czerwcu 1944r został aresztowany jeden z chłopców z zastępu, który zorganizowałam i w wyniku jego zeznań zostali aresztowani najpierw Marian Maciejewski i Kazimierz Krawczak a w parę tygodni później Wanda Polaszewska i ja oraz p.Jeszke. Po przesłuchaniach i stwierdzeniu, że należałam do nielegalnej organizacji harcerstwa i uczyłam dzieci niemieckie j.polskiego, zostałam wraz z Wandą Polaszewska i p. Jeszke wysłana do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.

Po moim aresztowaniu z przedstawicielem AK - Bronisławem Sonnenfeld - została skontaktowana moja siostra Antonina Biegoń obecnie Kaczorowska.

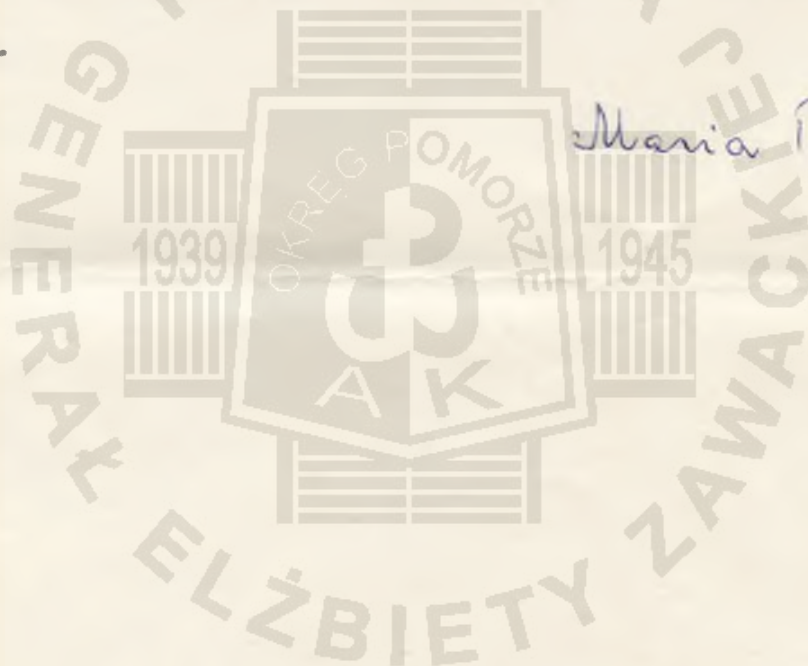
W obozoe w Ravensbrück należałam do istniejącej tam tajnej drużyny harcerskiej "Mury", która prowadziła Józefa Kantor. Po uwolnieniu z obozu wróciłam do Bydgoszczy 13.czerwca 1945r. Zapisalam się na kurs nauczycielski, w którym już uczestniczyły harcerki, który ukończyłam, ale nie podjęłam pracy nauczycielskiej, gdyż mój stan psychiczny /stany depresyjne/ nie sprzyjał temu. Ponieważ lekarka



zaleciła mi zmienić środowisko, wyjechałam do Poznania i zapisałam się na studia. Po roku przerwałam studia i wyszłam za mąż za Włodzimierza Buczkowskiego w r. 1947. Mam dwoje dzieci Stanisława i Hannę, które założyły już swoje rodziny. Pracę zawodową podjęłam w r. 1953 w charakterze stenotypistki w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, gdzie pracowałam 3 lata. Ze względu na dzieci przerwałam pracę na dwa lata. Później pracowałam w Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego również 3 lata i przeszłam do Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, gdzie pracowałam do roku 1978 i przeszłam na emeryturę.

W dniu 22 sierpnia 1984r zmarł nagle mój Mąż i obecnie jestem wdową.

Maria Buczkowska



Drużyna "Szarotki" zorganizowana w 1940 r.

---

1. Helena Kubińska - drużynowa i organizatorka
  2. Maryla Plucińska obecnie Banach - współorganizatorka drużyny
  3. Jadwiga Korbolewska obecnie Deręgowska
  4. Halina Pałubicka obecnie Myszker
  5. Irena Neuman obecnie Werdon
  6. Barbara Waloszevska
  7. Alicja Kowalewska
  8. Sabina ~~Werner~~ Słomińska obecnie Werner
  9. Marta Kowalewska
  10. Bożena Wiśniewska
  11. Maria Bzdrega
  12. Łucja Bzdrega
  13. Eugenia Kasprzak
  14. Maria Kasprzak obecnie Matczyńska
  15. Teresa Szulc obecnie Grześkowiak
-

R e l a c j a  
-----

Marii Ireny B u c z k o w s k i e j z d. Bihun-Biegeń, córki  
Piotra i Marcjanny z d. Kuśniar, zamieszkującej w Bydgoszczy  
przy ul. tel. 222-781.

Urodziłam się 19.X.1916 r. w Albigowej, pow. Łańcut. W r. 1922  
Rodzice przenieśli się do Chojnic, gdzie chodziłam do szkoły pod-  
stawowej a następnie do szkoły wydziałowej. Od 1932r zamieszkuję-  
my w Bydgoszczy. Tutaj uczęszczałam do Żeńskiego Gimnazjum Huma-  
nistycznego p. Rolbieskiej, a następnie do Liceum Handlowego,  
zdając maturę w 1937 r. Po maturze podjęłam pracę w charakterze  
stenotypistki najpierw w fabryce maszyn rolniczych "Blumwe", na-  
stępnie w fabryce obuwia "Leo", a w sierpniu 1939r otrzymałam  
pracę w Narodowym Banku Polskim w Poznaniu i wraz z pracownikami  
banku uczestniczyłam w ewakuacji, która utknęła pod Sochaczewem.  
Stamtąd wróciłam najpierw do Poznania, a w grudniu 1939r do Byd-  
goszczy, gdzie miałam całą rodzinę, składającą się z rodziców  
i młodszego rodzeństwa: siostry Stanisławy lat 20 - siostry Anto-  
niny lat 16 - brata Witolda lat 11 i brata Romana lat 8.

Do Związku Harcerstwa Polskiego należałam od najmłodszych  
lat i ideały harcerskie zawsze były mi drogowskazem życiowym.  
W gimnazjum należałam do drużyny im. Kr. Jadwigi i mając lat 16  
zostałam drużynową. Stopień instruktorski otrzymałam na kursie  
dla drużynowych / obóz pod Mikołajkami/ w r. 1934.

Po przejściu do Liceum Handlowego byłam związana z IV drużyną  
harcerek, prowadzoną przez Zofię Kepec, a następnie przez Marię  
Kosiorek.

Byłam uczestniczką Teatru Harcerskiego, zorganizowanego i prowa-  
dzonego przez p. Martę Chmielarską, który występował na Zlocie  
Harcerskim w Spale, a następnie w Teatrze Bydgoskim i w okolicz-  
nych miejscowościach, ciesząc się dużym uznaniem. W związku z

pracą w Teatrze Harcerskim zostałam skierowana do Szkoły Rytmiki i Plastyki p. Haliny Lewandowskiej, która w czasie okupacji przyczyniła się do aresztowania i stracenia porucznika WP Edmunda Balwińskiego i jego brata, a ja byłam w związku z tą sprawą aresztowana i po tygodniu zwolniona.

Ponieważ z pracą metodami harcerskimi byłam bardzo związana i patrząc na moje młodsze rodzeństwo, które nic nie robi /bracia nie zostali przyjęci do szkoły/, postanowiłam zorganizować życie rodzinne i utworzyłam coś w rodzaju zastępu harcerskiego. Z tego pomysłu rozpoczęła się dalsza działalność, gdyż po upadku Francji zdałam sobie sprawę, że wojna potrwa dłużej.

Z grona najbliższych koleżanek utworzyłam pierwszy zastęp harcerski w grudniu 1940 r. Należały do niego:

1. Stanisława Biegoń-Sonnenfeld
2. Antonina Biegoń-Kaczorowska
3. Janina Jaworska-Grajnert
4. Danuta Jaworska
5. Irena Zawadzka
6. Jadwiga Krawczak-Ziętek

Później doszły:

7. Jadwiga Morrison
8. Ludwika Sędziarska-Ameryk
9. Urszula Klunder-Jędrzejczak
10. Jolita Nowicka-Jagielska

Te dwie ostatnie po krótkim czasie przeszły do pracy w WSK, z którą była również związana Ludwika Sędziarska.

W 1941r Antonina Kaczorowska utworzyła własny zastęp, do którego należały: Janina Jaworska, Irena Zawadzka, trzy siostry o nazwisku Petersilge i Lusja chyba Jankowska

Drugi zastęp prowadziła Irena Wittówna, do którego należały Wanda Polaszewska oraz 5 dziewcząt, których nazwisk nie pamiętam.

Trzeci zastęp prowadziła Ludmira Eiss, do którego należało 6 dziewcząt.

Było nas wtedy razem 25 dziewcząt. Nazywałyśmy się "Tęczowe Dziew-

częta" , bo pod symbolami poszczególnych kolorów ukryte były treści pracy harcerskiej, co stwarzało pozory niewinnej zabawy.

Niezależnie od prowadzonej przez dziewczęta działalności, związanej z udzielaniem pomocy jeńcom, więźniom, rodzinom dotkniętym szczególnie przez okupanta, praca nasza początkowo ograniczała się do różnych form mających na celu rozbudzenie i pogłębianie świadomości patriotycznej i oddziaływanie na najbliższe otoczenie, gdyż obserwowałam szybkie zniemczanie się rodzin polskich i ogólne poddanie się reżimowi okupacyjnemu. Równocześnie zaistniała potrzeba uzupełniania własnego wykształcenia i wtedy rozwinęły się różne formy samokształcenia, które prowadzone były aż do końca.

Równolegle już od 1940r powstała drużyna "Szaretek", zorganizowana przez Helenę Kubińską /córkę woźnego Gimnazjum Męskiego przy ul. Grodzkiej/ i Marylę Plucińską, która miała swoje miejsce spotkań w lesie na Błoniu. Byłam z nimi w kontakcie i ukierunkowywałam ich pracę. Do tej drużyny należało 19 dziewcząt. W załączonym wykazie podaję 15 nazwisk, które zapamiętałam.

W 1942 r zorganizowałam dla chłopców, którzy nie uczęszczali do żadnej szkoły /m.i. i dla moich braci/ tajne nauczanie, które prowadzone było w mieszkaniu harcerki Stefani Jakubowskiej -Bassa. Prowadziła je Zofia Moroz - harcerka nauczycielka, wokół której zgrupowana była pewna ilość harcerek, m.i. Melenia Pankanin-Ziętarska - innych nazwisk nie znam.

Ponieważ dzieci uczęszczające do szkół niemieckich i rozmawiające w domu po niemiecku szybko się zniemczały, postanowiłyśmy temu przeciwdziałać. Zaczęło się od obdarzania tych dzieci w najbliższym otoczeniu i w znanych rodzinach książeczkami z obrazkami i polskimi wierszykami, które były przez harcerki ręcznie wykonywane oraz laleczkami w strojach ludowych. Produkcją tych książeczek zajmowały się harcerki z zastępy Antoniny Kaczorowskiej ,gdyż w mieszkaniu sióstr Petersilge były odpowiednie warunki. W malowaniu obrazków pomagała moja szkolna koleżanka Janina Frąckowska, obecnie

mieszkająca w Warszawie.

Równocześnie robiłyśmy książeczki dla młodzieży zawierające wiersze patriotyczne i poezję polską, gdyż przetrzymywałyśmy w ukryciu książki polskie m.i. poezje Konopnickiej, Mickiewicza, Słowackiego.

Od 1942 r. rozpoczęłyśmy również indywidualnie nauczanie niektórych dzieci j. polskiego i historii w zakresie pierwszych klas szkoły podstawowej. Tym nauczaniem kierowała Zofia Moroz. W 1943r rodzice zaczęli się sami do nas zwracać o udzielanie takich lekcji i w krótkim czasie przybrało to formę masową, już nie kontrolowaną. Po prostu harcerki w swoim najbliższym otoczeniu podejmowały taką działalność na miarę swoich możliwości i umiejętności, gdyż taka okazała się potrzeba chwili.

Wiosną 1943r odwiedził mnie kolega harcerz z okresu szkolnego, który przyjechał z Warszawy i był wysłannikiem Głównej Kwatery ZHP Edward Żurn /pseudonim Jacek/, od którego dopiero dowiedziałam się o istnieniu Szarych Szeregów i prowadzonej działalności. On to ukierunkował naszą działalność, m.i. sugerując prowadzenie t.zw. małego sabotażu. Był to już okres, w którym wszystkie pracowałyśmy po różnych fabrykach i warsztatach i na swoim terenie pracy taki mały sabotaż uprawiałyśmy, ale żadnych większych akcji nie ryzykowałam.

Ja, precując w Wojskowym Warsztacie Reperacyjnym Samochodów, przy udziale jednego z pracowników /Marian - nazwiska nie pamiętam/ wrzucałam opiłki metalowe do zreperowanych już silników, co opóźniało remont samochodów wojskowych. Również nauczyłam się wadliwie wylewać panewki, co dopiero ujawniało się przy obróbce tokarskiej i ponownie musiało iść do wylewania. To wszystko były drobne sprawy, ale trzymały nas w gotowości i przemyślności. W czasie moich dyżurów nocnych w tym warsztacie, chłopcy z zastępu, który zorganizowałam na polecenie Żurna /Jacka/ brali udział w zaznajamianiu się z samochodami i umiejętności wykrecania połączeń elektrycznych w przygotowanych do odbioru naprawionych samochodach.

Zastęp chłopców, który zorganizowałam i który następnie przeszedł pod kierownictwo Mariana Maciejewskiego składał się z 7 chłopców.

Należeli do niego:

1. Witold Biegoń / po moim aresztowaniu był w partyzantce/
2. Roman Biegoń
3. Kazimierz Krawczak /obóz w Stutthofie/
4. Henryk Stańczak /obóz w Stutthofie/
5. Krzysztof Sędziński
6. nazwiska nie pamiętam
7. nazwiska nie pamiętam

Jednego z tych ostatnich chłopców uczyła harcerka Wanda Polaszewska i p. Jeszke-nauczycielka. Ojciec tego chłopca był Niemcem. Gdy u niego znaleziono podręcznik historii polskiej został aresztowany i w wyniku ostrych badań zdradził nazwiska uczących go osób i moje, jako organizatorki zastępu, co było przyczyną naszego aresztowania w lipcu 1944r.

Jesienią 1944r zorganizowałam przy pomocy nauczycielek z Torunia /Teresa Ciecierska - Habuniewicz - obecnie mieszkająca w Gdańsku, ul. Walecznych 11/12/ samokształcenie dla tych harcerek, które były by gotowe podjąć pracę nauczycielską po odzyskaniu niepodległości. Konsultacje odbywały się w mieszkaniu Wandy Polaszewskiej przy ul Batorego. Brały w tym udział Wanda Polaszewska, Helena Kubińska Maryle Plucińska i jeszcze trzy harcerki, których nazwisk nie pamiętam. Po odzyskaniu wolności przystąpiły zaraz do organizowania szkół i nauczania uczestnicząc w kursie zorganizowanym przez Kuratorium, który ja również ukończyłam. Potem Wanda Polaszewska i Helena Kubińska podjęły studia w tym kierunku.

Pod koniec 1943r Edward Żurn po raz drugi skontaktował się ze mną i wówczas przywiózł mi nominację na komendantką harcerek w Bydgoszczy. Uczestniczyłam w spotkaniu, które odbyło się w mieszkaniu Dahuty i Benona Subkowskich /małżeństwo harcerskie/, wraz z grupą harcerzy, z którymi później utrzymywałam stały kontakt. Komendant harcerzy - Jakubowski - miał mnie w odpowiednim czasie skontaktować

z przedstawicielem AK, której harcerstwo miało być podporządkowane.

Danuta Subkowska/ mieszkająca w Sopocie / zorganizowała i prowadziła drużynę harcerską p.n. "Młody Las", a ona sama należała do grona "Tęczowych Dziewcząt". Nazwisk dziewcząt należących do jej drużyny nie znam.

Wiosną 1944 r otrzymałam z inicjatywy Edwarda Żurna przesyłkę zawierającą podręczniki szkolne, krzyże harcerskie oraz wydaną w Warszawie książkę Kamińskiego "Kamienie na szaniec".

W parę miesięcy później otrzymałam z tego samego źródła pieniądze /marki niemieckie/ na pomoc rodzinom, gdzie były aresztowania. Nie pamiętam jaka to była ilość, ale była znaczna, gdyż strach mnie ogarniał, gdy dzieliłam je. Przesyłki kierowane były do Łodzi, gdzie ktoś je odbierał i mnie dostarczał. Przypuszczam, że to był Ben Subkowski, a może i Danuta Subkowska.

W ~~kwiecień~~ <sup>1930</sup> ~~lipcu~~ <sup>1945</sup> 1944r został aresztowany jeden z chłopców z zastępu, który zorganizowałam i w wyniku jego zeznań zostali aresztowani najpierw Marian Maciejewski i Kazimierz Krawczak a w parę tygodni później Wanda Polaszewska i ja oraz p.Jeszke. Po przesłuchaniach i stwierdzeniu, że należałam do nielegalnej organizacji harcerstwa i uczyłam dzieci niemieckie j.polskiego, zostałam wraz z Wandą Polaszewska i p. Jeszke wysłana do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.

Po moim aresztowaniu z przedstawicielem AK - Bronisławem Sonnenfeld - została skontaktowana moja siostra Antonina Biegoń obecnie Kaczorowska.

W obozie w Ravensbrück należałam do istniejącej tam tajnej drużyny harcerskiej "Mury", która prowadziła Józefa Kantor. Po uwolnieniu z obozu wróciłam do Bydgoszczy 13. czerwca 1945r. Zapisalam się na kurs nauczycielski, w którym już uczestniczyły harcerki, który ukończyłam, ale nie podjęłam pracy nauczycielskiej, gdyż mój stan psychiczny /stany depresyjne/ nie sprzyjał temu. Ponieważ lekarka



zaleciła mi zmienić środowisko, wyjechałam do Poznania i zapisałam się na studia. Po roku przerwałam studia i wyszłam za mąż za Włodzimierza Buczkowskiego w r. 1947. Mam dwoje dzieci Stanisława i Hannę, które założyły już swoje rodziny. Pracę zawodową podjęłam w r. 1953 w charakterze stenotypistki w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego, gdzie pracowałam 3 lata. Ze względu na dzieci przerwałam pracę na dwa lata. Później pracowałam w Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego również 3 lata i przeszłam do Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, gdzie pracowałam do roku 1978 i przeszłam na emeryturę.

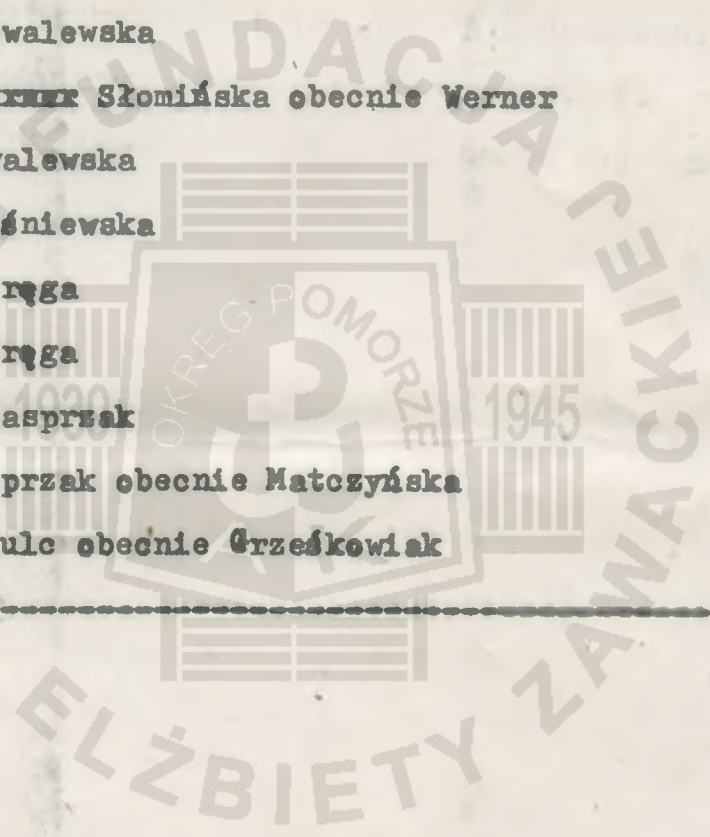
W dniu 22 sierpnia 1984r zmarł nagle mój Mąż i obecnie jestem wdową.

Mania Buczkowska



Drużyna "Szarotki" zorganizowana w 1940 r.

- 1. Helena Kubińska - drużynowa i organizatorka
- 2. Maryla Plucińska obecnie Banach - współorganizatorka drużyny
- 3. Jadwiga Korbolewska obecnie Deręgowska
- 4. Halina Pażubicka obecnie Myszkier
- 5. Irena Neuman obecnie Werdon
- 6. Barbara Waloszewska
- 7. Alicja Kowalewska
- 8. Sabina ~~Werner~~ Słomińska obecnie Werner
- 9. Marta Kowalewska
- 10. Bożena Wiśniewska
- 12.. Maria Bzdęga
- .12. Zucja Bzdęga
- 13. Eugenia Kasprzak
- 14. Maria Kasprzak obecnie Matczyńska
- 15. Teresa Szulc obecnie Grześkowiak



B1  
24

MARIA BIEGON - BIHUN - BUCZKOWSKA

Data ur. 19.X.1916r.  
Miejsce zam. Albigora k/Łańcuta  
Stop.harc. druynowa po próbie  
I BDH I Hufiec Ośrodek Bydgoszcz

W czasie okupacji druynowa druiny "Tęczowe Dziewczeta"  
W okresie 26.VII.1944r. do 8.IX.1944r.przebywała w gestapo  
w Bydgoszczy.8.IX.1944r. została przewieziona do obozu  
w Rawensbrück gdzie przebywała do 30.III.1945r.

1.IV.45r.przewieziona do obozu w Flossebürgu gdzie przebywała  
do 3.V.1945r. ob po zeznaniach chłopca niemieckiego, który  
oświadczył, że uczyła go j.polskiego.Została zabrana z pracy  
w Zakładzie Reperacji Samochodów Wojskowych w Bydgoszczy  
mieszczących się na ul.Podolskiej 13.

Przebieg pracy konspiracyjnej.

W sierpniu 1940r. organizuje zastęp harcerek i komplet chłopców  
w którym uczyli się oni j.polskiego i historii.

1.IV.1941r. zostaje druynową "Tęczowych dziewcząt".

W 1943r. sprawuje funkcję Komendantki harcerek w Bydgoszczy.

Miejscowość *Bydgoszcz*  
Data *16.V.1986r*

*Ma. Teodora Janke*

Na podstawie relacji ,wspomnień i pamiątek zdeponowanych  
w I.H.PAN Zakład Historii Polskiej w II wojnie światowej.

*Stefania Bossa  
Zofia Rogożnik  
Zofia Stefaniak  
Wanda Mikojczyk*

37

II. Materiały uzupełniające relacje:  
Bihun-Biegoni Maria

1. Anna Skarpieszuk, biogram  
Bihun-Biegoni Marii, napis omyśl.  
+ kserokopia k. 3 s. 1-4

2. Skerska E., Bihun-Biegoni Maria Yreua,  
[w:] „S.B.K.P. 1939-1945”, pod red. Elżbiety Skorskiej,  
Toruń 2004, cz. 6, s. 41-43.

k. 3 s. 5-4



1

Bihun-Biegoń      Maria      Irena      zamężna      Buczkowska  
(1916-) pseudonim "Maja"; komendantka Szarych Szeregów w Bydgoszczy.

Urodziła się 19 października 1916 r. w Albigowej w powiecie Łańcuckim w rodzinie Piotra i Marcianny. W 1922 r. rodzina przeniosła się do Chojnic, a w 1932 r. do Bydgoszczy. Maria Biegoń uczęszczała do Żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego p. Rolbieckiej w Bydgoszczy, a potem do Liceum Handlowego też w Bydgoszczy, które ukończyła w 1937 r. Po maturze podjęła pracę stenotypistki w Fabryce Maszyn Rolniczych "Blumwe", następnie w Fabryce Obuwia "Leo". W sierpniu 1939 r. rozpoczęła pracę w Narodowym Banku Polskim w Poznaniu i wraz z pracownikami tegoż uczestniczyła w ewakuacji, która utknęła pod Sochaczewem. Od najmłodszych lat interesowała się harcerstwem. W gimnazjum należała do drużyny im. Królowej Jadwigi i w wieku 16 lat została drużynową. W 1934 r. otrzymała stopień instruktorski. Pracowała też w teatrze harcerskim i w związku z tym uczęszczała do Szkoły Rytmiki i Plastyki p. Haliny Lewandowskiej (późniejszej konfidentki dzięki której uwięziono i stracono por. WP Edmunda Balwińskiego i kilka innych osób, m.in. M. Biegoń).

Po powrocie do Bydgoszczy w grudniu 1939 r. zorganizowała pierwszy zastęp harcerski, chcąc zainteresować młodzież czymś konkretnym. Za jej przykładem zaczęto tworzyć następne. Dziewczęta zgrupowane w drużynie harcerskiej udzielały pomocy jeńcom, więźniom i rodzinom dotkniętym represjami. Pracowały jednak głównie nad rozbudzeniem i pogłębieniem świadomości patriotycznej i oporu przeciwko okupantowi. Uzupełniały własne wykształcenie oraz rozwijały różne formy samokształcenia. Od 1942 r. M. Biegoń zorganizowała tajne nauczanie dla chłopców. W obawie przed znieważeniem polskich dzieci, harcerki zaczęły obdarowywać dzieci własnoręcznie przygotowanymi książkami z obrazkami, wierszykami, laleczkami w strojach ludowych o tematyce polskiej. Działalność ta z biegiem czasu bardzo się rozszerzyła. W 1943 r. nastąpiło spotkanie M. Biegoń z wysłannikiem Kwatery Głównej ZHP Edwardem Zurnem pseudonim "Jacek" z Warszawy, który ukierunkował bydgoskie harcerki na działalność sabotażową. M. Biegoń zorganizowała zastęp harcerzy chłopców w Wojskowym Warsztacie Reperacyjnym Samochodów, gdzie pracowała. Pod koniec 1943 r. została mianowana komendantką Szarych Szeregów w Bydgoszczy. E. Zurn dostarczył nominację, a także krzyże harcerskie, inne materiały oraz pieniądze na pomoc poszkodowanym. W czerwcu 1944 r., na skutek wsypy w zastępie, nastąpiły aresztowania. Za członkostwo w nielegalnej organizacji harcerskiej i udzielanie lekcji języka polskiego M. Biegoń i

kilka innych bydgoskich harcererek zostało wywiezionych do Ravensbrück. W obozie należała do tajnej organizacji harcerskiej "Mury", którą prowadził Józef Kantor. Po uwolnieniu z obozu wróciła do Bydgoszczy 13 czerwca 1945 r. Uczęszczała na kurs nauczycielski. Nie podjęła jednak pracy nauczycielskiej na skutek wyczerpania nerwowego. Wyjechała do Poznania, gdzie w 1947 r. wyszła za mąż. W późniejszym okresie pracowała jako stenotypistka w kilku przedsiębiorstwach. W 1978 r. przeszła na emeryturę.

W konspiracji brała udział cała rodzina Marii Biegoń. Matka przechowywała tajne materiały, trzy córki i dwóch synów działało w harcerstwie.

Biogram opracowano na podstawie:

Arch. Pom. AK Toruń: K-528 rel. własna; K-295 rel. L. Ameryk;  
K. Ciechanowski, "Ruch oporu na Pomorzu..." Warszawa 1972, passim;  
Kalendarz Bydgoski, 1970, s. 120

*Breki fot.*



Bihun-Biegoń Maria Irena zamężna Buczkowska  
(1916-) pseudonim "Maja"; komendantka Szarych Szeregów w Bydgoszczy.

Urodziła się 19 października 1916 r. w Albigowej w powiecie Łańcuckim w rodzinie Piotra i Marcianny. W 1922 r. rodzina przeniosła się do Chojnic, a w 1932 r. do Bydgoszczy. Maria Biegoń uczęszczała do Żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego p. Rolbieckiej w Bydgoszczy, a potem do Liceum Handlowego też w Bydgoszczy, które ukończyła w 1937 r. Po maturze podjęła pracę stenotypistki w Fabryce Maszyn Rolniczych "Blumwe", następnie w Fabryce Obuwia "Leo". W sierpniu 1939 r. rozpoczęła pracę w Narodowym Banku Polskim w Poznaniu i wraz z pracownikami tegoż uczestniczyła w ewakuacji, która utknęła pod Sochaczewem. Od najmłodszych lat interesowała się harcerstwem. W gimnazjum należała do drużyny im. Królowej Jadwigi i w wieku 16 lat została drużynową. W 1934 r. otrzymała stopień instruktorski. Pracowała też w teatrze harcerskim i w związku z tym uczęszczała do Szkoły Rytmiki i Plastyki p. Haliny Lewandowskiej (późniejszej konfidentki dzięki której uwięziono i stracono por. WP Edmunda Balwińskiego i kilka innych osób, m. in. M. Biegoń).

Po powrocie do Bydgoszczy w grudniu 1939 r. zorganizowała pierwszy zastęp harcerski, chcąc zainteresować młodzież czymś konkretnym. Za jej przykładem zaczęto tworzyć następne. Dziewczęta zgrupowane w drużynie harcerskiej udzielały pomocy jeńcom, więźniom i rodzinom dotkniętym represjami. Pracowały jednak głównie nad rozbudzeniem i pogłębieniem świadomości patriotycznej i oporu przeciwko okupantowi. Uzupełniały własne wykształcenie oraz rozwijały różne formy samokształcenia. Od 1942 r. M. Biegoń zorganizowała tajne nauczanie dla chłopców. W obawie przed zniesieniem polskich dzieci, harcerki zaczęły obdarowywać dzieci własnoręcznie przygotowanymi książkami z obrazkami, wierszykami, laleczkami w strojach ludowych o tematyce polskiej. Działalność ta z biegiem czasu bardzo się rozszerzyła. W 1943 r. nastąpiło spotkanie M. Biegoń z wysłannikiem Kwatery Głównej ZHP Edwardem Zurnem pseudonim "Jacek" z Warszawy, który ukierunkował bydgoskie harcerki na działalność sabotażową. M. Biegoń zorganizowała zastęp harcerzy chłopców w Wojskowym Warsztacie Reperacyjnym Samochodów, gdzie pracowała. Pod koniec 1943 r. została mianowana komendantką Szarych Szeregów w Bydgoszczy. E. Zurn dostarczył nominację, a także krzyże harcerskie, inne materiały oraz pieniądze na pomoc poszkodowanym. W czerwcu 1944 r., na skutek wsypy w zastępie, nastąpiły aresztowania. Za członkostwo w nielegalnej organizacji harcerskiej i udzielanie lekcji języka polskiego M. Biegoń i

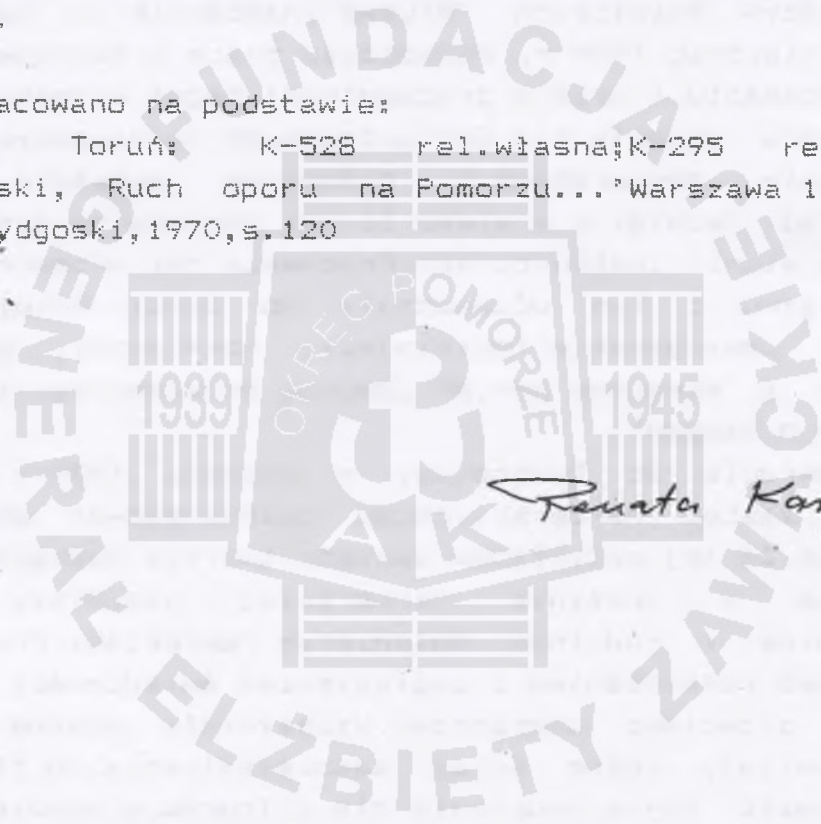
kilka innych bydgoskich harcerek zostało wywiezionych do Ravensbrück. W obozie należała do tajnej organizacji harcerskiej "Mury", którą prowadził Józef Kantor. Po uwolnieniu z obozu wróciła do Bydgoszczy 13 czerwca 1945 r. Uczęszczała na kurs nauczycielski. Nie podjęła jednak pracy nauczycielskiej na skutek wyczerpania nerwowego. Wyjechała do Poznania, gdzie w 1947 r. wyszła za mąż. W późniejszym okresie pracowała jako stenotypistka w kilku przedsiębiorstwach. W 1978 r. przeszła na emeryturę.

W konspiracji brała udział cała rodzina Marii Biegoń. Matka przechowywała tajne materiały, trzy córki i dwóch synów działało w harcerstwie.

Biogram opracowano na podstawie:

- Arch. Pom. AK Toruń: K-528 rel. własna; K-295 rel. L. Ameryk;
- K. Ciechanowski, Ruch oporu na Pomorzu... Warszawa 1972, passim;
- Kalendarz Bydgoski, 1970, s. 120

*Brah fot.*



*Renata Karpiesiuk*



uczniów w wieku 12–16  
 estniczyło 4–6 uczniów.  
 odni, a starszych uczyli  
 ski, historia, łacina, fran-  
 ą Wojdyło, Elżbietą Zło-  
 . Kowalską), której kom-  
 ywała kontakty z Marią  
 ężników, konsultacji pro-  
 o prowadzenia nauczania  
 z półtora roku ukrywała  
 odzinom aresztowanych,  
 Pomocą objęła też rodzinę  
 finansowego; rodzinie tej  
 inansowego. Do działalno-  
 dę Biesiadę. We wrześniu  
 r. została przewieziona do  
 nauczania.

le Powszechniej Zgroma-  
 pl. Kopernika we Włoc-  
 meryturę 31 V 1962, była  
 Miejskiej Rady Narodo-  
 Zmarła 23 XII 1998 i zo-  
 twku.

Biesiadą; dzieci urodzone  
 1927), starszy inspektor  
 Wanda zam. Churska (ur.  
 pnie szkół pomaturalnych

nternatu w Gimn. im. ks.  
 iej wywieziony do obozu  
 ni nauczycielami w końcu

ZKRPiBWP Włocławek, nr  
 iwum rodzinne Bromirskich  
 Krajewski M., *Kujawy  
 rowskiej (1939–1945)*, Włoc-  
 e Włocławku oraz dzieje jej  
 . zbiorowe pod red. J. Odro-  
 g J., *Z dziejów Włocławka*  
 je miasta, pod red. J. Sta-

*Bogdan Ziółkowski*

**Bihun-Biegoń Maria Irena** zam. Buczkowska  
 ps. „Maja”, „Wanda” (1916–2003), kmdtka hufca  
 żeńskiego Szarych Szeregów (Sz. Sz.) w Byd-  
 goszczy.

Urodzona 19 X 1916 w Albigowej pow.  
 Łañcut, córka Piotra i Marcjanny z d. Kućmiar.  
 Miała czworo rodzeństwa. W 1922 rodzina za-  
 mieszkła w Chojnicach, gdzie ojciec pracował  
 jako urzędnik w sądzie. Tu podjęła naukę  
 w szkole powszechnej, potem gimnazjum. Po  
 przeniesieniu się rodziny do Bydgoszczy,  
 w 1927 kontynuowała naukę od kl. II do VII  
 w gimnazjum Wandy Rolbieckiej. Po zdaniu  
 matury w Liceum Handlowym w Bydgoszczy  
 w 1935 podjęła pracę stenotypistki, najpierw  
 w Fabryce Maszyn Rolniczych „Blumwe”, potem w Fabryce Obuwia „Leo”. Od  
 sierpnia 1939 pracowała w NBP w Poznaniu. Jeszcze w Chojnicach była druży-  
 nową, stop. instruktorski zdobyła na kursie drużynowych k. Mikołajek, będąc  
 ucz. kl. VI gimnazjum. W liceum należała do pozaszkolnej drużyny harcerek,  
 prowadzonej przez Zofię Kopeć, potem Marię Kosiorek. Zaangażowana  
 w działalność amatorskiego teatru harcerskiego kierowanego przez Martę  
 Chmielarską, występowała m.in. na jubileuszowym zlocie w Spale w 1935 w 25  
 rocznicę powstania ZHP.

Po ewakuacji banku z Poznania do Sochaczewa, w grudniu 1939 wróciła do  
 Bydgoszczy. Zamieszkała z rodziną eksmitowaną na ul. Batorego. Od pierw-  
 szych miesięcy okupacji zaczęła tworzyć zastępy harcerskie, włączając dzieci  
 z najbliższego otoczenia do tajnego nauczania, głównie j. polskiego i historii.  
 Potem nastawiła się na długotrwałą, systematyczną pracę oświatowo-wycho-  
 wawczą, włączając znajome harcerki. W I fazie utworzonego zastępu „Drużyna  
 Tęczy” było 7 harcerek, które na Boże Narodzenie 1940 złożyły przyrzeczenie.  
 Otrzymały zadanie gromadzenia wokół siebie rówieśnic celem organizowania  
 samokształcenia, podtrzymywania ducha polskości oraz organizowania małego  
 sabotażu. Do „Drużyny Tęczy” należały m.in.: Stanisława Biegoń (zam. Son-  
 nenfeld), Antonina Biegoń (zam. Kaczorowska), Danuta Jaworska, Irena Za-  
 wadzka, Jadwiga Krawczak (zam. Ziętek), Ludwika Ameryk (zam. Sędziarska),  
 Urszula Klunder, Halina Nowicka, Jadwiga Morrison, Wanda Polaszewska.  
 W latach 1941–1942 M. Biegoń (używała tego nazwiska w czasie okupacji)  
 dwukrotnie odbyła podróż do obozu jenieckiego w Neubrandenburgu. Nawią-  
 zała kontakt z Eugeniuszem Swiderskim, który przekazał dokumentację doty-  
 czącą obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Zawierała portrety więźniarek wy-  
 konane przez Jadwigę Simon-Pietkiewicz, opatrzone opisem ich pobytu  
 w obozie i datą śmierci. W 1942 hm. Zofia Mróz z Insp. ZWZ-AK Bydgoszcz  
 zleciła M.B. utworzenie zastępu dziewcząt posiadających maturę, celem przy-  
 gotowania przyszłych nauczycielek. Praca samokształceniowa i konsultacje od-



*Skerska E., Bihun-Biegoni Maria Irena,  
 [w:] „S.B.K.P. 1939-1945” pod red. Elżbiety  
 Skerskiej, Toruń 2004, t. 2, s. 41-43.*

6

bywały się w mieszkaniu W. Polaszewskiej przy ul. Batorego. Kierowały nimi nauczycielki przyjeżdżające z Torunia, m.in. Teresa Cieciorńska-Habuniewicz. Brały w nich udział m.in. W. Polaszewska, Helena Kubińska, Maryla Plucińska. Od Z. Kopec otrzymała zadanie przeszkolenia dziewcząt w zakresie samarytanki i łączności konspiracyjnej. Zaczęła wtedy organizować konspiracyjne drużyny harcerskie i zastępy. Jedną z drużyn pn. „Młody Las” utworzyła Danuta Subkowska. Wiosną 1943 przez J. Krawczak nawiązał z nią kontakt Edward Zürn ps. „Jacek”, wizytator Polski Zachodniej w Kwaterze Głównej Sz. Sz. W wyniku tych kontaktów konspiracyjne żeńskie harcerstwo prowadzone przez M.B. zostało włączone do Sz. Sz. i podporządkowane Maksymilianowi Jakubowskiemu ps. „Jur”, kmdt. Chorągwi Pomorskiej krypt. „Ul Lina”. Konsekwencją reorganizacji struktur konspiracyjnego bydgoskiego harcerstwa było utworzenie też pionu krypt. „Mafeking”. Na czele „Mafekingu” żeńskiego, koncentrującego działalność głównie na tajnej oświacie, stanęła M.B., mianowana w maju 1944 kmdt. hufca żeńskiego. Kmdt. „Mafekingu” męskiego został hm. Maciej Jakubowski ps. „Maciek”, który przejął także utworzony przez M.B. zastęp chłopców zorganizowany na terenie Wojskowego Warsztatu Reperacyjnego Samochodów. Podczas nocnych dyżurów w warsztacie uczyła chłopców małego sabotażu. Przez Macieja Jakubowskiego utrzymywała łączność z kmdt. Sz. Sz. Maksymilianem Jakubowskim natomiast E. Zürn dostarczał bydgoskim harcerkom podręczniki szkolne, wydawnictwa konspiracyjne (np. *Kamienie na szaniec*), krzyże harcerskie, lilijki, a także pieniądze, które z Łodzi odbierała m.in. D. Subkowska. Pieniądze z Warszawy do Bydgoszczy przywoził także E. Zürn. Przeznaczone były na pomoc dla rodzin aresztowanych. M.B. przekazywała D. Subkowskiej i Bernardowi Subkowskiemu adresy sklepów, gdzie można było dokonać zakupów bez kartek. W czerwcu 1944 został aresztowany jeden z chłopców z zastępu, który zorganizowała. Prawdopodobnie w wyniku jego zeznań najpierw zostali aresztowani Marian Maciejewski i Kazimierz Krawczak oraz należący do jego zastępu Witold Biegoń i Roman Biegoń. Parę tygodni później funkcjonariusze gestapo aresztowali M.B., hm. W. Polaszewską, hm. Zofię Jeszke. Osadzona w więzieniu gestapo na Wałach Jagiellońskich, na śledztwo była doprowadzana do gmachu gestapo przy ul. Powstańców Wlkp. We wrześniu 1944 przewieziona z Bydgoszczy przez Berlin do obozu koncentracyjnego Ravensbrück (nr oboz. 65672), gdzie przebywała do wyzwolenia. W obozie należała do tajnej drużyny harcerskiej krypt. „Mury”, prowadzonej przez Józefę Kantor.

Do Bydgoszczy wróciła 15 VI 1945. Ukończyła kurs nauczycielski, jednak stan zdrowia nie pozwalał na podjęcie pracy. Ze względów zdrowotnych przeprowadziła się do Poznania. Tu też podjęła studia, których nie ukończyła. W latach 1953–1978, do czasu przejścia na emeryturę, pracowała jako stenotypistka w przedsiębiorstwach budowlanych. Zmarła w Bydgoszczy 10 X 2003.

Odznaczona: Medalem Wojska (po raz 1, 2), Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Zasługi dla ZHP z Rozetą i Mieczami.

W 1947 wyszła za mąż za Włodzimierza Buczkowskiego (zm. 1984). Miała dwoje dzieci: Stanisława i Hannę (zam. Glinka).

APAK, T.: Ameryk L., Biegoń M., Klunder-Jędrzejczak U., Krawczak J., Ziętek F., Zürn E.; Ciechanowski K., *Ruch oporu...*, s. 265, 268, 274–276, 385; Gąsiorowski A., *Szar. Szer...*, s. 78, 79, 128, 166, 173, 174–176, 182, 200; *Sł. konsp. pom...*, cz. 1, s. 186; cz. 4, s. 62, 137; Zürn-Zahorski Z., *Pseudonim Jacek*, Instytut Wydawniczy Świadectwo, Bydgoszcz (bdw), s. 108, 134, 185.

Elżbieta Skerka 35

IV / Korespondencja z rodziną Bihun-Biegoni

1. Maria:

1. List do Fundacji do Haliny Glinka (córka)  
z 13.02.2004 - kserokop. oryginał biogramu,  
kserokop. listu k. 15,1
2. List do Fundacji, jak wyżej, z 5.04.2004,  
- prośba o kserokop. biogramu, kserokop. listu k. 15,2



1 1

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 13 II 2004 r.

L. dz. 197/Pom-410/04

- domo o

matce

M. Buczkowskiej

Pani  
Hanna Glinka

85-154 Bydgoszcz

Szanowna Pani !

Dopiero w styczniu dotarła do nas wiadomość o śmierci Pani Marii Buczkowskiej z d. Bihun-Biegoń. W imieniu Pani Profesor Elżbiety Zawackiej składam Pani i Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia.

Jestem dokumentalistką Fundacji i zarazem przygotowuję wydanie cz.6 „Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945”, w której chciałabym umieścić biogram śp. Marii. Posiadamy materiały dotyczące działalności konspiracyjnej Zmarłej, złożone w teczce opatrzonej sygnaturą 528/528 Pom., natomiast brak nam zdjęcia, które umieszczamy obok biogramu oraz informacji na temat odznaczeń posiadanych przez śp. Marię. W związku z tym mam do Pani prośbę o przesłanie na adres Fundacji następujących informacji:

1. czy po przejściu na emeryturę Pani Maria pracowała dorywczo lub udzielała się społecznie,
2. czy została uhonorowana przez Związek Harcerstwa Polskiego lub inne instytucje odznaczeniami, stopniami ( jeżeli to możliwe, to proszę o podanie ich nr. lub kserokopii legitymacji),
3. data śmierci i miejsce spoczynku.

Będę bardzo zobowiązana za pomoc i zdjęcie, a także kserokopie dokumentów. Przy okazji chciałabym Panią poinformować, iż obszerne informacje o działalności śp. Marii Biegoń-Buczkowskiej zawarte są w książce Andrzeja Gąsiorowskiego pt. „Szare Szeregi”, którą można nabyć w Fundacji.

Z góry dziękuję za pomoc.

Łączę pozdrowienia i wyrazy szacunku .....

*Elżbieta Skerska*  
Elżbieta Skerska dokumentalistka

# FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ  
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń 5. 04. 2004 r.

Pani  
Hanna Glinka  
85-154 Bydgoszcz

Szanowna Pani !

Zgodnie z umową przesyłam "Biuletyn" Fundacji z krótką notatką biograficzną o śp. Marii Buczkowskiej Pani Matce.

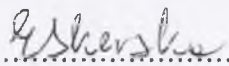
Dołączam również biogram śp. Marii Bihun-Biegoń, który będzie opublikowany w części 6 "Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej". W związku z tym bardzo proszę o przeczytanie biogramu, naniesienie ewentualnych poprawek oraz jak najszybsze przesłanie biogramu do Fundacji.

Bardzo proszę także o przesłanie zdjęcia śp. Marii, które znajdzie się obok biogramu.

Z okazji Świąt przesyłam najserdeczniejsze życzenia.

Będę wdzięczna za pomoc.

Z poważaniem

  
.....  
Elżbieta Skerska dokumentalistka

Szan. Biedkowska

tel. AKT. - 322-27-81

EGONIA MARIA



K-528

Szan. Szew. Biedkowska

Szan. Biedkowska  
Biedkowska Maria 39

OKAW 19258

T:K: 528/528 Dom.

Dydygo 3212

Bihun-Biegoni Maria

V. Karty informacyjne

K. 16



1.

2

528 JP.

3

Bydgosz

1

4.

Bihnn  
Biegosin Maria

5. Biegosin

2 inka Bucalaska

6.

u Majan

7.

8.

9.

10.

11.

12.

Ciech. 265, 268, 274,



528 Pam

maria ps

ZHP  
Bydgoszcz 2

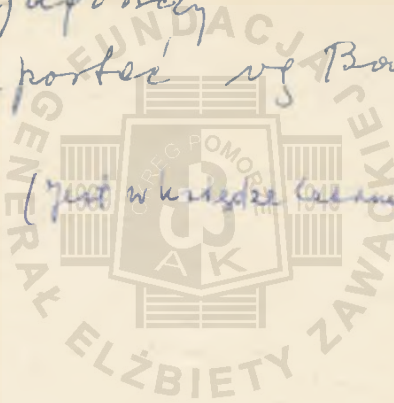
Bucurto woka, Maj'a z d. Bydgoszcz Maria

# z Bydgoszcz

pristune portee w Bawens wtkuy

tel. 222-74

Momunija - (jest w katedrze, bawens wtkobee)



K 41

42

42m

WSK Świątów  
Bydgoszcz

4. Bougon Maryjanne  
matka Bougon Marii

5 zd Kwiecień

3

6. "Matki"

7

8. Wojciech i Katarzyna

9.

10 Bydgoszcz

12 rel Marii Brackowskiej, córki

Punkt kontaktowy Bydgoszcz ul. Betanowska  
w jej mieszkaniu, B. otrzymała materiał w sprawie  
komp odd. ZHP "Świątów", przechowywała  
materiały komp. 3 córek i 2 synów, którzy pra-  
cowali w tajnym odd. ZHP

K40

19257

528

Bydgoszcz  
4

Buczkowska Maria z d. Bugoń

Sędziwska. Amerykańskie nastąpiła w styczniu 1971  
do tej chwili. zorganizowany przez Buczkowską  
Bugoń, piśmiennicę kulturalną. Grała w Bydgoszczy  
pod pseudonimem J. Kwiat. Grała w Warszawie  
krytyka m. m. Parulka

nel Sędziwska Ameryka

K 295 P/44

DM

1

2 528 / P.

3

Engelmann 5

ppw 4 Bogdan Maria

z księgi Bogusławskie

6 "Maja"

8 komenda H.S.K. "Bogd' golow" BKZ  
BZK ppt.

10

12. Ciel 390 265, 268, 274-6; 268; 385  
rel wlas. K-ka 2HP zenski

Zna H. Kubiniske  
ryżniarke Ravensbrück

szmianka, Kalendarz Bogdy 4970 " 5. 120 (mieszkańcy  
te w tajnym numer. hawcorkim)

K 41 19258  
K 41 23062

1940 roku miała już kontakt z konspiracją  
przez oficera o imieniu Edmund (Balinowski)  
który przychodził do jej mieszkania.

Razem byli aresztowani, przewiezieni do  
sądowca, ich "Hława" doprowadziła pro-  
wadząca ~~ich~~ szkołę rytmiki - ona była  
agentką Gestapo - została torturowana w 4-ym  
- Spółka była z Meksykiem. Nowe fakty wskazywały  
na spotkanie z Bronisławem Somenfeldem nie  
długo po jej aresztowaniu. Zwołano jej na  
interwencyjną komisję, której przewodniczył  
organizator "Czerwony Dmuch" - pomagali jej  
matka i siostra (16 lat) przetrwała dzięki do-  
braniu, a przy tym wypracowała u nich poimie  
patrochym, "Czerwony Dmuch".

4242-AK składowy Kuczerki. Urodziła Kluczer  
Kochajewsk, Halina Nowicka (z domu) Ludka Sz-  
drzyńska. Ona też pracowała w organizacji  
wojskowej Buczkowskiej. Matka organizowała  
kilku zastępców. Działalność "Młodych" prowadziła  
Dama, Gubkowska, siostra Helena Kubi-  
ska, trzecia działająca prowadziła Inna Witt,  
z którą współpracowała Wanda Palaszewska  
także samodzielną działalność i Solerdyj.  
Innowocławian, Tomasz.

Elżbieta Eis też prowadziła swoją działalność (12 dni  
obecnie mieszka w Bydgoszczy.

1

2

3

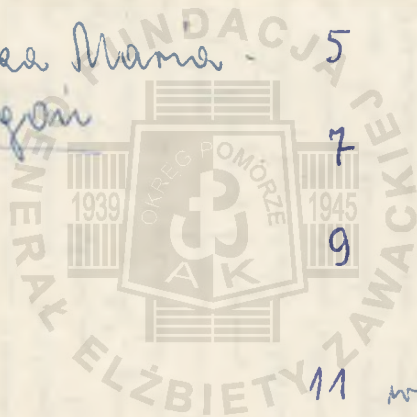
2

4 Burskowska Mama 5

Biegani

6 > „Maja”

8



11 we wrześniu 1944

wywiezionu do Ravensbrück

10

12

1) Siostra E. E. Antonina Biegon (obecnie  
Kacronowska) ps. "Tola"

Po awanturach Buerkowskiej M., Antonina  
Biegon została Komendantką harcerek  
w Bydgoniu - wyznaczył ps. Sonnenfeld.

Klunder posiada wiele informacji o Sonnen-  
feldzie. Siostra Sonnenfelda (siostra Buerkowskiej  
- Biegon) może coś więcej powiedzieć o  
Stefanie Jakubowskiej.

4 mieszkańcem Jakubowskiej Zofia Moroz (mówi)  
prowadziła tajne nawiązanie.

Wzrosty "Lustek" był prowadzony przez Dami-  
nę Jaworską (obecnie mieszka w 4-wole)  
Janina Jaworska (obecnie Gracynów) była  
szeregową plutonową.

2 Teresina przyjechała Teresa Cieciorzka  
(obecnie Szabuniewicz) mieszka w Jakubówce  
Była również Zofia Mularczyk (obecnie  
Stefaniak) zam. Bydgoszcz, ul. Jastrowska

nr. 28

Zofia Kopeć spotykała się z Mularczyk Z.

Buerkowska M. spotykała się Edward



II <sup>Zimor</sup>  
Linnem, Karimier Kroweraka, Marian  
Maciejowski, Witold Biegoin, Roman  
Biegoin, Henryk Skarimek Kwascen-  
gusz Szadzierski - to byli, etnopcy, ktory  
przewieklili wstępną historię -

Edmond Linnem dostarczał książki, były  
piosenki, opowiadał co dzieje się u B.G.  
i jak u H. wie skrytą historię

dlie podaje książki, następnio, wyzna  
i takie opowiadanie.

Biegom Maria

Bydgoszcz  
Sz. Sz. 8

Odszczepione: Brązowym Krzyżem  
Zastępy z Między, Medalem  
Wojska (po raz 1, 2); Krzyżem Armii  
Krajowej

zob. także "Odszczepienia" - materiały  
prekaszane przez Elżbietę Sawicką  
poz. 41 strony.

Wz. VII 109

Bięgoń

K-528 9

Buczowska Maria (Relacja)

Ciechanowska Konrad

Ruch oporu na Pomorzu Gd. 39-45

W-wa 72 MON

Pracownia „Szarych Szeregów” na  
Pomorzu Gd. Relacja o lotary kolportażu  
Konspir. Książek na ter. Bydgoszcz  
i organizacji „Szarych Szeregów”. str. 265, 268, 274-276  
51  
385

Bihun - Biegoni Maria

Bydgoszcz  
S. S. - AK

**Maria BIEGOŃ-BUCZKOWSKA (Bihun)**, „Maja”, ur. 19.10.1916 r. w m. Albigowa (Łañcut). Absolwentka Liceum Handlowego w Bydgoszczy. Drużynowa 1 BD Harcerki (1934—1935); w teatrze harcerskim w Bydgoszczy w latach 1933—1938. W czasie okupacji organizatorka harcerstwa żeńskiego w Bydgoszczy. W latach 1941—1942 nawiązała osobisty kontakt z obozem jenieckim w Neubrandenburgu i obozem koncentracyjnym w Ravensbrück. Od lata 1943 do aresztowania w lipcu 1944 komendantka harcerki Szarych Szeregów w Bydgoszczy. Po aresztowaniu osadzona w obozach koncentracyjnych: Ravensbrück i Flossenbürg (nr więźnia: 65672). Po wojnie pracowała w budownictwie. Działała społecznie w środowisku więźniów politycznych. Odznaczona Krz. Zasł. dla ZHP z Rozetą i Mieczami.

10

Zob: Biopiew Linn-Lahorski, Pseudonim  
Jarek, Inst. Wydawniczy Bractwo,  
Bydgoszcz (r. ?), s. 187

52 182

Bydgoszcz

Dnia 10 X 2003 r. zmarła w Bydgoszczy **MARIA IRENA BUCZKOWSKA** ps. „Maja” (z d. Bihun-Biegoń). Już od grudnia 1939 r. zaczęła tworzyć w Bydgoszczy konspiracyjne zastępy harcerek, włączając dzieci i młodzież do tajnego nauczania. Od 1940 r. nastawiła się na długotrwałą, systematyczną działalność oświatowo-wychowawczą, opartą na metodyce pracy harcerskiej. Celem przygotowania przyszłej kadry nauczycielskiej w 1942 r. utworzyła zastęp dziewcząt posiadających maturę, które w drodze samokształcenia przygotowywały się do zawodu. Kierowały nimi nauczycielki przyjeżdżające z Torunia, m.in. Teresa Ciecior-ska-Habuniewicz. W 1943 r. po nawiązaniu kontaktów z Edwardem Żurnem ps. „Jacek”, wizytatorem Polski Zachodniej Szarych Szeregów, „Maja” została komendantką hufca żeńskiego Pomorskiej Chorągwi Szarych Szeregów krypt. „Ul-Lina”. Funkcję tę pełniła do czasu aresztowania we wrześniu 1944 r. Wysłana do obozu koncentracyjnego Ravensbrück jako więzień polityczny (nr oboz. 35672), przebywała tam do wyzwolenia obozu. Po wojnie mieszkała w Brodnicy.

Elżbieta Skerska

28 Biuletyn FABA nr 1/46/2004r.

53

Bydgoszcz 32.521. FK

Okr  
Pomorze

2)

Biegoni (Bucakowska) Maria  
ps. "Maja", "Wanda"

12

Muz w latach 1940-1942 prowadziła oddolną działalność konspiracyjną, kierowała 3-ma drużynami bez jakichkolwiek powiązań z podziemnymi organizacjami harcerskimi tylko przez hm. Łofę i brzo z FK w Bydgoszczy utrzymywała kontakt. Dopiero jesienią 1944 wstąpiła do harcerstwa chorągwi bydgoskiej, została komendantką "Małkini" podległa 160 harcererek.

Zob. Bogdan Chrzanowski? "Półka Podziemna na Pomorzu w l. 1939-49"  
Andrzej Gaspironski } str. 255, 262, 275, 277  
Kazysław Steyer }  
M. M. 2006r. Wied. "Oskar" Poldmar 2005r.

Biegunówna Maria

AT

Bydgoszcz  
Sz. Sz.

13

Przewodnica tajnie  
na czasie



Zob: Hremlbel Henryk, Bydgoszcz AK, T: A: 418 / 10114 Pom., t. 4, cz. II, s. 7

NK IV.08.

55

BYDGOSZCZ

SaSa AK

14

BIEGON<sup>1</sup> MARIA

Łob. AP AK, INSP. BYDG., T.: AMERYK L., JAKUBOWSKI M.,



++

Bydgoszcz  
S.S.  
15

Buczkowska Maria  
Zmiana w XII 2003r.

- inf. p. Aleksandry Sokolowskiej;  
ż. ex k. A. Sokolowska - imp. Bydzy.  
karta święteści - S. dr. 17/2004r.  
z 8.01.2004r.

88.1104

Bihun - Bieoon  
Buczkowska Maria Inesa

Bydgoszcz.  
Sz. Ser. 16

ps. "Meja"

Mcześniaska konspiracyjnego żeńskiego  
porcerstwa w Bydgoszy; gdy wiosną 1943r.  
odwiedził ją Edward Ziorn (sioła się z  
siostrą gimnazjalnych) opowiedział a mu o  
prowadzonym z porcerkami tajnym nauze-  
min; dowiedziła a się wtedy od Edwards  
o istnieniu w Warszawie Sz. Ser. Edward  
zaproponował Moni, żeby zorganizowała  
w Bydgos. grupę chłopców. To wyjście  
vert 58

Edwarda, która zgodzić z jego  
dyrektywami sekretarza musiała zastęp (Fosob),  
a potem, w uzgodnieniu z Edwardem  
przekazała zastęp Marianowi  
Korcijskiemu ps. "Marian".  
zob. Zbigniew Żur - Żehorski, Pseudonim  
Janek, Inst. Wyd. Świadectwo,  
Bydł. (r. 2), s. 108, 104, 185

W. 103

WYDZIAŁ HISTORII I ETNOLOGII  
KATEDRA ETNOLOGII I ETNOHISTORII  
ul. Wolności 10, 80-009 Gdańsk  
tel. 58 309 8400, fax 58 309 8401  
www.historia.umg.edu.pl  
KRS 000041981  
NIP 581-000-0000



*Bihun-Biegon*

*Marion*

ZESKANOWANE